

35. Łódzkie Spotkania Teatralne w Opocznie

Teatr Zielony Wiatrak (Gdańsk) "Drapacze chmur"

Spektakl współrealizowany

z Miejskim Domem Kultury w Opocznie.

reżyseria - Marek Brand

autorzy tekstu - Marek Brand, Bartosz Frankiewicz

obsada: Marek Brand, Tomasz Kobiela

muzyka i wykonanie na żywo: Wojciech Masiak

foto: arch. Teatru, arch. ŁST (fot. Piotr Zatoń)

czas trwania spektaklu: 50 min

Z historii Łódzkich Spotkań Teatralnych

Jury w składzie: Ewa Wójciak (dyrektor Teatru Ósmego Dnia z Poznania), Lech Śliwnik (rektor Akademii Teatralnej w Warszawie), Leszek Mądzik (założyciel i dyrektor Sceny Plastycznej KUL) , Edward Wojtaszek (reżyser, dziekan wydziału Wiedzy o Teatrze Akademii Teatralnej w Warszawie) przyznali Grand Prix 29. Łódzkich Spotkań Teatralnych, w grudniu 2006 r.

„Drapacze chmur” to swoisty dwugłós pokoleniowy na temat mechanizmów, które sprawiają, że nasi rodacy opuszczają Polskę w poszukiwaniu lepszego życia. Siłą tego spektaklu jest to, że w sposób lekki, bez zbędnego moralizatorstwa i populizmu mówi o przejmujących i ważnych dla nas rzeczach. Pozornie to spektakl o poszukiwaniu lepszych warunków socjalno-ekonomicznych, ale tak naprawdę, to traktat o poszukiwaniu własnego miejsca na ziemi i próbie ułożenia sobie własnego kawałka nieba. Jest to w pełni autorski spektakl z autorską muzyką, wykonywaną na żywo, z dużą dozą refleksji, groteski i swoistej autoironii jego twórców. Premiera spektaklu miała miejsce w maju 2006 roku, od tej pory zagraliśmy ok. osiemdziesiąt razy, w różnych miastach, miasteczkach i wsiach. Gościliśmy na wielu ważnych festiwalach i przeglądach teatralnych w kraju i zagranicą.

Recenzje

Refleksje z nad zmywaka

„(...) „Drapacze chmur” według Bartosza Frankiewicza, współautora tekstu, to opowieść o poszukiwaniu swojego kawałka nieba na ziemi i o problemach, które jego znalezienie uniemożliwiają. Frankiewicz zaczął pisać tekst w Londynie, gdzie przez cztery miesiące zmywał naczynia i pracował jako pomocnik kucharza. W dramacie próbował zastanowić się nad tym, dlaczego Polacy wyjeżdżają z kraju. Frankiewicz i Marek Brand, drugi z autorów, rozpisali spektakl na dwa głosy opowiadające o emigracji, widzianej oczyma przedstawicieli roczników 1965 i 1979.

- Przedstawienie dotyczyło ważnych i rozpoznawalnych problemów współczesnego pokolenia - mówi Ewa Wójciak, dyrektor Teatru Ósmego Dnia i członkini jury - było pełne autoironii, dystansu do opowiadanych historii. Na drugim krańcu sytuował się spory dramatyzm i dużo liryki (...).”

Anp, „Dziennik Łódzki nr 289”, grudzień 2006

(...) „Drapacze chmur” są gorzką opowieścią o współczesnej Polsce – o kraju, którego obywatele nie mogą znaleźć pracy w ojczyźnie; mogą liczyć tylko na puste obietnice polityków, a nie realne zmiany. Klimat przedstawienia buduje także doskonała muzyka wykonywana na żywo (...).

– W każdym konkursie jest tak, że wygrywa najlepszy. A „Drapacze” były w Łodzi najlepsze bezapelacyjnie – mówi Edward Wojtaszek, dziekan Wydziału Wiedzy o Teatrze Akademii Teatralnej w Warszawie, jeden z jurorów (...) ŁST – spektakl ten ma bardzo wyraźną i dobrze skrojoną dramaturgię, dotyka tematów bliskich nam wszystkim, dziejących się obok. Wykonanie aktorskie jest dojrzałe i trafne, wykorzystując skromne środki widowisko mówi o ważnych sprawach (...).

„Nagroda dla teatru Zielony Wiatrak”, Mirosław Baran, „Gazeta Wyborcza”, Trójmiasto nr 289

Podobało się

W „Drapaczach chmur” coś mi nie gra. Przede wszystkim to, że mi się podobało – a przecież podobać chyba nie powinno. Sztuka była polityczna – a politycznych nie znoszę. Była też trochę lewicowa, a trochę bez pomysłu: rząd obiecujący mieszkania się nie podoba, przedsiębiorca (żeby nie powiedzieć „kapitalista”), do którego trzeba pisać list motywacyjny, się nie podoba – to co, komunę jakąś założyć? (...) Został złożony z tekstów dwóch autorów napisanych w różnym czasie – i, niestety, trochę to widać: metafizyczne poszukiwania nieba mieszają się z atakami na Młodzież Wszechpolską, liryczne wspomnienia o zmarnowanej miłości z socjologiczną analizą sytuacji Polaków wyjeżdżających do Londynu za pracą, obrazek relacji ojca z synem z kpiną z retoryki władzy.

Ale jednak podobało się. Podobało się aktorstwo, bez wymuszenia i zadęcia, z autoironią, ale i z prowokacyjnym błyskiem w oku. Podobała się szczerość i wiarygodność – skoro już faktycznie szukamy na ŁST spektakli mierzących się z „rzeczywistymi problemami współczesności” (dla mnie to dość bolesny pogląd, ale cóż, wydaje się on dominować), to dobrze, że mierzą się z nimi dojrzały faceci, którzy sprawę przemyśleli i mają na nią jasny pogląd, a nie zagubione nastolatki cierpiące na (niekiedy urojony) weltschmerz. Mimo że atak Zielonego Wiatraka na rzeczywistość polityczną i społeczną był ostry, uniknięto tonów czarno-ponuro-pesymistycznych, tudzież anarchicznego buntu, całość trzymała się konwencji tragikomicznej. A ta pomieściła w sobie wszystkie treści, zaprawione szczyptą metafizyki – przy okazji zmuszając widzów do śmiechu.

Totalnie zahipnotyzowała mnie muzyka grana na żywo, nie tylko nadająca całości rytm, ale i zmieniająca tonację poszczególnych scen, kontrapunktująca i komentująca grę aktorów, prawie jak chór w greckiej tragedii. Bardzo umiejętnie wykorzystano też postać gitarzysty, którego kwestie miały siłę oddziaływania pana Dulskiego. Na zakończenie wypada zaś wspomnieć o zakończeniu, które nie dało odpowiedzi ani rozwiązań, ale dało nadzieję, że w walce z rzeczywistością nie jesteśmy skazani na porażkę i bezsensowne przebieganie w górę i dół tych samych dziesięciu pięter. Powyższe zdanie zabrzmiało patetycznie i kiczowato, prawda? A na scenie wyszło zupełnie bezpretensjonalnie i mocno. I właśnie dlatego, mimo że w „Drapaczach chmur” coś mi nie gra, podobało mi się”.

Adam Gniazdowski, Bezkompromisowa Gazeta Festiwalowa ŁST, 2006

[ZWIASTUN](#)

Po spektaklu:

ok. 20.15, Opoczno, Miejski Dom Kultury, ul. Biernackiego 4

Dyskusja festiwalowa (spotkania) z artystami Teatru Zielony Wiatrak

Prowadzenie: Rafał Zięba

Kulturalna inauguracja

"Drapacze Chmur to jedyne (od 1992 roku) Grand Prix Łódzkich Spotkań Teatralnych w części konkursowej . Spektakl prezentowany w ramach inauguracji sezonu kulturalnego 2012/2013 w Opocznie."

Marcin Wartalski

